

Sygn. akt I ACa 220/19

I ACz 340/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Cesarz (spr.)

Sędziowie: Anna Beniak

Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 10 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 76/16

oraz na skutek zażalenia strony pozwanej na postanowienie

zawarte w punkcie 2 tego wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od Z. W. na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 220/19

I ACz 340/19

UZASADNIENIE

Z. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. kwoty 48 763 300,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. na rzecz Z. W. kwotę 12 877 125,84 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. Tytułem zwrotu części kosztów procesu zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 839,00 zł oraz nakazał pobrać od pozwanej kwotę 9 145,44 zł tytułem brakujących kosztów procesu, a od powoda ściągnął kwotę 26 029,35 zł tytułem brakującej opłaty stosunkowej.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił zaskarżony wyrok w punktach I, III, IV, V i przekazał w tej części sprawę

do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W wytycznych do wyroku nakazał Sądowi Okręgowemu w Sieradzu wyjaśnić, jaki skutek dla przedmiotowego roszczenia miało wniesienie do spółki z o.o. aportu w postaci przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w S., i czy po tym fakcie powodowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze, a jeśli tak, to jaka jest jego wysokość na dzień wniesienia aportu. Sąd Apelacyjny w Łodzi nakazał rozważyć, czy powód ma legitymację czynną do występowania z powództwem, czy doszło do przedawnienia roszczenia, a także nakazał uzupełnić postępowanie dowodowe poprzez określenie składników ewentualnego odszkodowania.

Zaskarżonym wyrokiem z 10 grudnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa Z. W. przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. o odszkodowanie oddalił powództwo i zasądził od powoda Z. W. na rzecz pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. kwotę 112 817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące okoliczności faktyczne:

Z. W. w swoim biznesplanie z 2005 r. do projektu inwestycji o nazwie: „Budowa zakładu przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb” wskazała, że polega ona na budowie zakładu przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt. Założeniem i celem tego projektu było także wprowadzenie nowych technologii produkcji pasz wysokobiałkowych, których produktem ubocznym miał być olej rzepakowy, jako półprodukt dla przemysłu tłuszczowego, chemicznego i paliwowego. Projekt paszowy miał być realizowany w ramach prowadzonej przez powoda indywidualnej działalności gospodarczej pod firmą (...) z siedzibą w S..

Z. W. w swoim biznesplanie z 22 marca 2006 r.

do projektu „Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb” wskazała, że od czterech lat w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej B. Z. W. z siedzibą w S. zgromadził część majątku, który ma zostać wykorzystany w procesie produkcji pasz dla zwierząt z rzepaku. Powód podał także, że jego firma nie rozpoczęła jeszcze produkcji.

Z. W. sporządził jeszcze aneks do wyżej wymienionego biznesplanu, w którym wprowadził zmiany dotyczące terminu realizacji inwestycji. Wskazał w nim, że pierwszy etap zostanie rozpoczęty 1 sierpnia 2006 r., a zakończony 30 kwietnia 2007 r., natomiast drugi etap zostanie rozpoczęty 15 marca 2007 r., a zakończony 30 czerwca 2007 r. Powód podał w aneksie, że pierwszy etap zostanie sfinansowany kredytem w wysokości 4 623 000,00 zł i wkładem własnym w wysokości 778 406,87 zł. Drugi etap miał być sfinansowany kredytem w wysokości 2 377 000 zł i wkładem własnym w wysokości 400 232,13 zł. Spłata kredytu inwestycyjnego w wysokości 4 089 319,50 zł miała nastąpić po otrzymaniu środków z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W celu zapewnienia ciągłości produkcji powód planował zaciągnięcie kredytu obrotowego w wysokości 1 500 000 zł.

Realizując projekt paszowy, w dniu 17 maja 2006 r. powód zawarł

z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umowę nr (...), której celem było dofinansowanie projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006 w zakresie działania: Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”. Na mocy tejże umowy powód zobowiązał się do realizacji projektu pod nazwą „Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”, którego celem było wprowadzenie nowych lub modernizacja istniejących technologii produkcji oraz rynkowe ukierunkowanie produkcji i wykorzystanie istniejących nisz rynkowych. Integralną częścią tej umowy były: zestawienie rzeczowo - finansowe projektu, plan przedsięwzięcia - biznesplan oraz dokumentacja opisująca proces technologiczny. Warunki umowy określał stanowiący załącznik do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 3 września 2004 r. (Dz. U. nr 197, poz. 2032, ze zm.) - Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006 w zakresie działania: Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”. Pozwana Agencja zobowiązała się do wypłaty pomocy w kwocie 4 089 319,50 zł, jednak nie wyższej aniżeli 50 % kosztów kwalifikowanych. Miała ona być przekazana w dwóch transzach: pierwsza - w wysokości 2 611 769,50 zł, a druga - w wysokości 1 477 550,00 zł, na podstawie złożonych przez powoda wniosków o płatność, po zakończeniu realizacji pierwszego etapu projektu - w terminach od 15 do 25 maja 2007 r. oraz po zakończeniu realizacji drugiego etapu - w terminach od 15 do 25 lipca 2007 r.

Umowa została zawarta na podstawie złożonego przez powoda wniosku, który uzyskał akceptację pozwanej Agencji.

W dniu 28 lipca 2006 r. powód podpisał z Bankiem (...) w W. trzy umowy: pierwsza, o nr (...) - o kredyt pomostowy w kwocie 7 000 000,00 zł, na okres od dnia 28 lipca 2006 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., na sfinansowanie realizacji projektu inwestycyjnego pod nazwą: „Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”, który objęty był projektem w ramach działania 1.5 sektorowego programu operacyjnego - Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 - Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”, na zasadach określonych w Regulaminie Udzielania Kredytów Pomostowych w ramach (...)Rolnego, przy czym udzielony kredyt składał się z części refinansowej w wysokości 4 089 319,50 zł, stanowiącej 100 % dotacji w ramach działania 1.5 (...) Rolnego i z części nierefinansowej w wysokości 2 910 680,50 zł; druga, o nr (...) - o kredyt rewolwingowy w maksymalnej kwocie 800 000,00 zł, związany z prowadzoną działalnością gospodarczą, na okres od dnia 28 lipca 2006 r. do dnia 27 lipca 2007 r.; trzecia, o nr (...)/O../2006 - o kredyt obrotowy w rachunku kredytowym w wysokości 1 500 000,00 zł, związany z prowadzoną działalnością gospodarczą, na okres od dnia 7 maja 2007 r. do dnia 31 maja 2010 r.

Powód podpisał z Bankiem (...) w W. umowę cesji wierzytelności z umowy o udzieleniu dotacji w ramach programu S.-Rolny Działanie 1.5, na mocy której zabezpieczeniem wierzytelności banku była kwota wierzytelności powoda do pozwanej wynikająca z umowy z dnia 17 maja 2006 r., która miała zostać przelana bezpośrednio bankowi kredytującemu i stanowić spłatę części refinansowej kredytu.

Pozwana złożyła oświadczenie o przyjęciu do wiadomości powyższej umowy cesji.

W dniu 1 marca 2007 r. powód złożył wniosek o wypłatę dotacji w kwocie 2 611 769,50 zł, określając koszty kwalifikowane na 5 225 216,00 zł. W dniu 18 lipca 2007 r. powód złożył kolejny wniosek o płatność końcową w kwocie 1 477 550,00 zł, określając w nim koszty kwalifikowane na kwotę 3 026 712,00 zł. Oba wnioski zostały połączone. W późniejszym czasie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wezwała Z. W. do uzupełnienia braków formalnych tego wniosku.

W piśmie z dnia 17 lipca 2007 r. powód wniósł o uwzględnienie we wniosku o płatność dotacji dodatkowych kosztów. Natomiast w sierpniu 2007 r. uzupełnił braki formalne wniosku.

Pismem z dnia 10 września 2007 r. Z. W. wniósł

o przedłużeniu terminu złożenia gwarancji ubezpieczeniowej - zgodnie z § 14 umowy o płatność, na co pozwana nie wyraziła zgody.

Wobec niezłożenia gwarancji w terminie, pismem z dnia 1 października 2007 r. pozwana odmówiła powodowi wypłaty dotacji.

Kolejne odwołanie powoda od tej decyzji zostało rozpatrzone negatywnie.

W piśmie z dnia 12 grudnia 2007 r. powód zwrócił się po raz kolejny do Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o wypłatę dotacji zgodnie z wnioskiem. Podkreślił w nim, że niewypłacenie dotacji uniemożliwiło realizację projektu przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. oraz spowodowało konieczność odstąpienia przez niego od realizacji umów na dostawę rzepaku i odbioru gotowych produktów. Ponadto wyraził w nim obawę, że kwota odszkodowania może przekroczyć kwotę pomocy określonej w umowie o wypłatę dotacji.

Decyzją z dnia 18 grudnia 2007 r. pozwana poinformowała powoda, że jego odwołaniu nada dalszy bieg i przeprowadzi kontrole realizacji inwestycji. Przeprowadzone kontrole wykonania inwestycji potwierdziły fakt, że zakupione maszyny i urządzenia oraz roboty budowlane zrealizowane w ramach umowy służą do przerobu makuchu na paszę oraz do skupu, przechowywania i przerobu rzepaku, a inwestycja została wykonana zgodnie z zasadami programu i zawartą umową.

Pismem z dnia 30 stycznia 2008 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wezwała powoda do uzupełnienia wniosku o przyznanie płatności za pierwszy etap projektu nr (...) - (...) - (...). Pismami z dnia 31 stycznia 2008 r. i z dnia 2 lutego 2008 r. powód ustosunkował się do tego wezwania.

W piśmie z dnia 7 marca 2008 r. powód zwrócił się do pozwanej o wyrażenie zgody na wniesienie aportem całości jego przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w S. do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.. W uzasadnieniu prośby wskazał, że dynamiczny rozwój jego przedsiębiorstwa jest możliwy w przyszłości tylko w formie spółki z o.o.

W odpowiedzi na to pismo pozwana wyraziła początkowo warunkową zgodę na przeniesienie praw własności lub posiadania mienia nabytego, wyremontowanego lub zmodernizowanego w związku z projektem realizowanym w ramach umowy z dnia 17 maja 2006 r. - o nr (...) - (...) - (...).

Po spełnieniu przez powoda narzuconych warunków, pozwana ostatecznie wyraziła na to zgodę.

Pismami z dnia 14 marca 2008 r. pozwana poinformowała powoda o wypłacie tylko części dotacji w wysokości 1 300 809,20 zł i w wysokości 838 094,00 zł.

W piśmie z dnia 3 lipca 2018 r. powód po raz kolejny złożył wyjaśnienia do swojego wniosku o dotację i zażądał jej wypłaty. W piśmie tym wskazał, że zwłoka pozwanej w wypłacie dotacji spowoduje nieodwracalne szkody dla niego i jego firmy, za które podmiotem odpowiedzialnym będzie wyłącznie pozwana.

Pismem z dnia 6 października 2008 r. pozwana poinformowała powoda, że odmawia wypłaty reszty dotacji.

Pismem z dnia 15 października 2008 r. skierowanym do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie powód wniósł o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie zapłaty reszty dotacji określonej w umowie z dnia 17 maja 2006 r., czyli kwoty 1 950 416,50 zł.

W pozwie z dnia 28 sierpnia 2009 r. skierowanym do Sądu Okręgowego

w S. powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. kwoty 1 950 416,50 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 718 514,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2008 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. W dniu 10 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanej od tego wyroku.

Pomimo prawomocnego rozstrzygnięcia w tej sprawie, pozwana nie wypłaciła zasądzonych świadczenia, które powód był zmuszony egzekwować za pośrednictwem komornika.

Wcześniej, tj. w dniu 21 kwietnia 2008 r., przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w S. zostało wniesione aportem do (...) Spółki z o.o. z siedzibą w S.. W wyniku tego do spółki z o.o. zostały wniesione aktywa o wartości łącznej 20 821 000,00 zł, w tym grunty o wartości 266 000,00 zł, budynki o wartości 6 090 000,00 zł, budowle o wartości 1 965 000,00 zł oraz urządzenia techniczne i maszyny o wartości 12 500 000,00 zł, a także pasywa o wartości łącznej 20 821 000,00 zł, w tym kapitał wpisany do KRS w wysokości 14 416 000,00 zł i zobowiązania w wysokości 6 405 000,00 zł. Jednocześnie z aportu zostało wyłączone roszczenie powoda o zapłatę przez pozwaną kwoty 1 950 416,50 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu niewypłaconej dotacji, objętej umową z dnia 17 maja 2006 r.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. pomiędzy (...)z siedzibą w S. a (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. została zawarta umowa o przejęcie długu, na mocy której spółka przejęła zobowiązania powoda z tytułu umowy zawartej z pozwaną w dniu 17 maja 2006 r., na co pozwana wyraziła zgodę.

W tym okresie zadłużenie powoda wobec Banku (...) w W. z tytułu zaległych odsetek wynosiło już 279 742,28 złotych. Nie były spłacone kapitały kredytu pomostowego i obrotowego w łącznej wysokości 8 500 000,00 zł.

Środki na spłatę kredytów w Banku (...)

w W. pochodziły ze sprzedaży udziałów oraz z kwoty pożyczki

w wysokości 2 500 000,00 złotych, której (...) Sp. z o.o. z siedzibą

w S. udzielił powód, na mocy umowy z dnia 11 czerwca 2008 r. Do spłaty pozostawał cały kapitał z tytułu kredytu obrotowego (1 500 000,00 złotych) i kredytu pomostowego (7 000 000,00 złotych) oraz zaległe odsetki. Bank zezwolił na wykreślenie hipotek.

W dniu 27 maja 2008 r. działalność powoda o firmie (...) z siedzibą w S. została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej.

Już w 2009 r. działalność (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wykazywała stratę w wysokości 3 979 008,07 zł.

W piśmie z dnia 12 lutego 2010 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą

w S. wniosła o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

W uzasadnieniu wniosku wskazała, że przyczyną utraty płynności finansowej było nieosiągnięcie rentowności działalności podstawowej w całym okresie istnienia spółki z uwagi na obiektywne warunki rynku, czyli załamanie się cen sprzedaży głównego produktu - oleju rzepakowego w okresie rozpoczęcia przez nią działalności gospodarczej; nieudzielenie przez powoda przedłużenia terminu spłaty pożyczki kwoty 2 500 000,00 zł; brak możliwości spłaty kredytu udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. w W. i podjęcie przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników uchwały o niewyrażeniu zgody na dofinansowanie spółki.

W dniu 31 maja 2010 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu postanowił ogłosić upadłość (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., która miała obejmować likwidację majątku spółki. W dniu 19 września 2011 r. syndyk sprzedał całość przedsiębiorstwa. Z. W. nie otrzymał żadnej kwoty ze sprzedanego majątku spółki.

Nieterminowa wypłata dotacji wpłynęła negatywnie na płynność finansową przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda, a jego następstwem było pogorszenie struktury finansowania i wzrost ryzyka bankructwa. Skutkiem tego były także problemy z pozyskiwaniem zewnętrznych źródeł finansowania obcego. Nie mogło to pozostać bez negatywnego wpływu na realizację projektu paszowego, ale również na pozostałe biznesy prowadzone przez powoda.

W sytuacji pogorszenia się płynności finansowej przedsiębiorstwa powoda, niekorzystnej zmiany struktury finansowania przedsiębiorstwa i w konsekwencji pogorszenia się wyników finansowych, konieczne było podjęcie działań w celu pozyskania dodatkowych źródeł kapitału. Ponieważ powód prowadził działalność jako osoba fizyczna, jego wiarygodność i wypłacalność pogorszyła się wraz z pogorszeniem wyników przedsiębiorstwa. W takiej sytuacji powód mógł dokapitalizować prowadzoną działalność jedynie środkami własnymi. Możliwość ta była jednak zawężona posiadaniem przez powoda ograniczonych środków pieniężnych. Działanie powoda polegające na zmianie formy prawnej prowadzonej działalności gospodarczej i rozszerzenie liczby udziałowców było prawidłowe. Za słuszne należy uznać także działanie powoda związane

z poszukiwaniem inwestorów pośród osób fizycznych, ponieważ pozyskanie inwestora instytucjonalnego odbywa się wolno i nie sprawdza się w sytuacji problemów z płynnością przedsiębiorstwa, co wymaga szybkiego i skutecznego działania. W skutek nieterminowej wypłaty dotacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powód poniósł szkodę, na którą składają się: niepowodzenie projektu paszowego i utracone w związku z tym kapitały własne oraz utracone korzyści w postaci niewypracowanych zysków z zainwestowanych kapitałów.

Przy terminowej wypłacie dotacji możliwa była realizacja założeń projektu paszowego i zyskowna działalność finansowanego z dotacji przedsiębiorstwa powoda. Nie można uznać, że projekt paszowy zostałby zrealizowany zgodnie z założeniami, gdyż w latach 2008 - 2012 mogłyby pojawić się okoliczności, które wpłynęłyby na funkcjonowanie projektu. Samo opóźnienie w wypłacie dotacji miało wpływ na niepowodzenie projektu paszowego. Nawet przekazanie całości dotacji w marcu 2008 r. nie pozwoliłoby powodowi na zrealizowanie zamierzonych celów tego projektu. Możliwa była częściowa realizacja założeń projektu paszowego, gdyby powód zagwarantowałby przetrwanie projektu własnymi środkami do marca 2008 r.

W oparciu o opinię (...), w imieniu którego wypowiadał się biegły z dziedziny wyceny przedsiębiorstw, organizacji i zarządzania prof. dr hab. D. Z. (1), Sąd ustalił, że działanie powoda w postaci wniesienia przedsiębiorstwa aportem do spółki z o.o. miało na celu ochronę przedsięwzięcia - tzw. projektu paszowego i nie było źródłem szkody, i to, że nieterminowa zapłata dotacji była zasadniczą przyczyną niepowodzenia projektu gospodarczego powoda. Zdaniem Sądu w tym zakresie opinie instytutu były poprawne, wzajemnie spójne i logiczne. Prof. dr hab. D. Z. (1) odniósł się w kolejnych opiniach do wszystkich wątpliwości zgłoszonych przez pozwaną, które zdaniem Sądu były tylko polemiką z ustaleniami biegłego, nie popartą merytorycznymi argumentami.

Również za wiarygodną w tym zakresie Sąd uznał opinię sporządzoną przez Szkołę Główną Handlową w W., która potwierdza stanowisko (...). Wynika z niej także, że brak terminowej zapłaty dotacji negatywnie wpłynął na projekt finansowy powoda i w związku z tym poniósł on szkodę. Ponadto wynika z niej, że dalsze działania powoda wobec takiej sytuacji (szukanie nowych inwestorów i zmiana formy prawnej prowadzonej działalności) były prawidłowe i korzystne dla przedsięwzięcia gospodarczego.

W pozostałej części Sąd pominął opinie obu instytutów oraz opinie prywatne, uznając, że nie wnoszą niczego do sprawy z uwagi na to, że nie wskazują wartości hipotetycznego odszkodowania ustalonego według daty wniesienia przedsiębiorstwa aportem do spółki z o.o.

Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego również zeznania powoda i przesłuchiwanych w sprawie świadków: M. B., E. D., T. C., M. O., I. K., K. S., P. P. i T. O., także uznając, że nie wnoszą niczego do sprawy.

W rozważaniach Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, że powód żąda zapłaty kwoty 12 877 125,84 zł z ustawowymi odsetkami, która została wyliczona przez powołany w niniejszej sprawie

do opiniowania instytut, który według ustalonej przez siebie metody szacowania wyliczył wartość rynkową projektu paszowego, odzwierciedlającą utracone przez powoda kapitały własne, jak i zyski prognozowane w kolejnych okresach realizacji projektu.

Sąd zważył przy tym, że szkoda niewątpliwie dotyczyła roszczenia wynikającego z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Ponadto stwierdził, że nie wynika ona z czynu niedozwolonego, lecz z nienależytego wykonania przez pozwaną umowy z dnia 17 maja 2006 r., którą powód zawarł, gdy prowadził działalność gospodarczą (...)z siedzibą w S.. Wyjaśnił, że umowa ta była związana z prowadzeniem tej działalności gospodarczej, bowiem miała umożliwić powodowi zrealizowanie tzw. projektu paszowego w oparciu o wsparcie finansowe pozwanej Agencji. Na taką okoliczność wskazuje także fakt wniesienia przedsiębiorstwa (...) aportem do spółki z o.o. (...) świadczy o tym również to, że w toku tego postępowania powód nie wskazywał składników jego majątku osobistego, które zostały zainwestowane w tzw. projekt paszowy i które nie zostały wniesione aportem do spółki z o.o., a które mógł utracić na skutek nienależytego wykonania umowy zawartej w dniu 17 maja 2006 r. Zatem należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z trzyletnim terminem przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą.

Ustalając początek biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r. wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 72/13 (OSNC - ZD 2014/2/40), zgodnie z którą termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.). Odnosząc uwagi Sądu Najwyższego do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że twierdzenia powoda, z których wynika, że o szkodzie dowiedział się w momencie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I C 186/09 są nie do przyjęcia. Po pierwsze dlatego, że wyrok wydany w tamtej sprawie przesądzał jedynie zasadność roszczenia powoda o wypłatę reszty dotacji. Po drugie, wyrok ten nie przesądzał wcale, że powodowi należy się roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie. Po trzecie, od pozytywnego dla powoda rozstrzygnięcia w tamtej sprawie nie zależało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, gdyż na przykład z uwagi na podniesione przez pozwaną zarzuty formalne (przedawnienie lub brak legitymacji czynnej) powództwo zostałoby oddalone. Po czwarte, można sobie wyobrazić sytuację, że wyrok w sprawie o zapłatę pozostałej części dotacji zostałby wydany po wielu latach od chwili likwidacji działalności gospodarczej powoda oraz po wielu latach od ogłoszenia upadłości i licytacji sp. z o.o., która miała kontynuować tzw. projekt paszowy, mający być zasilany przez dotację wynikającą z przedmiotowej umowy. Zatem szkoda utożsamiana z fiaskiem projektu paszowego, a przez to ze stratą zainwestowanych w niego środków i utratą ewentualnych zysków - ujawnić się mogła z punktu widzenia obiektywnego na wiele lat przed wydaniem wyroku w sprawie o zapłaty reszty dotacji. Z tych wszystkich względów twierdzenia powoda zmierzają zdaniem Sądu w istocie do obrony przekreślającego całkowicie sens art. 120 § 1 zdania drugiego k.c. poglądu dopuszczającego liczenie początku biegu terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń dopiero od wydania wyroku w sprawie o sygn. akt I C 186/09.

Mając powyższe na uwadze oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że najbardziej korzystnym dla powoda dniem wymagalności roszczenia, a jednocześnie dniem, z upływem którego powód najwcześniej mógł wezwać pozwaną do zapłaty odszkodowania, jest termin zawezwania pozwanej do próby ugodowej, choć można mówić także

o początku października 2008 r., kiedy powód został poinformowany przez Agencję o odmowie wypłaty reszty dotacji, a nawet o marcu 2008 r., kiedy powodowi wypłacono kolejną część dotacji, odmawiając wypłaty kwoty wyższej. W zawezwaniu do próby ugodowej powód podaje, że kierując wnioskiem

o zawarcie ugody rezygnuje z dochodzenia odsetek ustawowych oraz wypłaty odszkodowania, o którym wspomniał już w piśmie skierowanym do Prezesa Agencji z dnia 12 grudnia 2007 r. Mając to na uwadze oraz konsekwentne twierdzenia powoda z ostatniej rozprawy, z których wynika, że żąda odsetek

od października 2007 r. oraz z których wynika, że projekt paszowy - mówiąc kolokwialnie - zawałił się z chwilą niewypłacenia w 2007 r. całej kwoty dotacji, gdyż był z nią biznesowo powiązany i od niej zależny, należy nawet stwierdzić,

że powód miał już co najmniej z chwilą zawezwania do próby ugodowej pełną wiedzę, że poniósł szkodę, której może dochodzić na drodze odrębnego procesu według treści art. 471 k.c., nie czekając na rozstrzygnięcie w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej. Sąd Okręgowy dodał także, że na porażkę projektu paszowego z chwilą niewypłacenia pełnej dotacji w 2007 r. wskazywały również instytuty opiniujące w niniejszej sprawie. Z ich opinii wynika, że z chwilą niewypłacenia dotacji zgodnie z terminem ustalonym w umowie (rok 2007) projekt ten nie miał szans powodzenia. Ponadto należy także wspomnieć o tym, że sp. z o.o., która miała ten projekt kontynuować od 2008 r., miała w zasadzie już od samego początku od wniesienia aportu, co wynika z wniosku o ogłoszenie upadłości, problemy z realizacją tego projektu. Zatem z punktu widzenia obiektywnego i subiektywnego powód najpóźniej w październiku 2008 r. mógł wezwać pozwaną do zapłaty odszkodowania, pozostającego w adekwatnym związku z niewykonaniem przez nią umowy z dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem powoda, z którego wynika, że szkoda nie powstała w 2008 r., skoro roszczenie obejmuje swym zakresem okres późniejszy. Zdaniem Sądu takie zapatrywanie jest sprzeczne z istotą wywodów zawartych w cytowanym powyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego oraz z istotą sporu, w którym chodzi przecież o utracone kapitały ulokowane w projekt paszowy i o utracone hipotetyczne korzyści za okres do 2014 roku (okres wskazany w opinii instytutu). Istota wyliczenia tych utraconych korzyści w związku niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem wymowy obejmuje prawie zawsze okres przyszły (w zasadzie wysokość szkody wylicza bieżąco), co nie jest równoznaczne z twierdzeniem, że za ten okres nie nadszedł jeszcze termin wymagalności roszczenia. Gdyby tak uznać, to prawie w każdej podobnej sprawie doszłoby do kuriozalnej sytuacji, w której powód dochodziłby niewymagalnego roszczenia, a więc utraconych korzyści za okres po wytoczeniu powództwa, co naraziłoby go na zarzut niewymagalności roszczenia, skutkujący oddaleniem powództwa.

Odnosząc się do treści art. 123 § 1 k.c. Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, z którego wynika, że bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu na skutek zawezwania pozwanej do próby ugodowej. Sąd podkreślił, że powód żąda utraconych kapitałów własnych i prognozowanych zysków w kolejnych okresach realizacji projektu. Natomiast zawezwanie do próby ugodowej dotyczyło wypłaty reszty dotacji wynikającej z treści umowy z 2006 r. Zatem taka czynność prawna nie przerwała terminu przedawnienia. Ponadto Sąd dodał, że roszczenie o naprawienie szkody *ex contractu* istnieje w ramach osobnego stosunku prawnego, niż pierwotny stosunek zobowiązaniowy. Stąd, z perspektywy przepisów regulujących przedawnienie, roszczenia istniejące w obu wypadkach zachowują autonomię, a odnoszące się do nich terminy przedawnienia powinny być też obliczane osobno. Zatem już z tych wszystkich względów, a więc z uwagi na przedawnienie roszczenia, powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji inną okolicznością powodującą oddalenie powództwa jest brak legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten pozwana Agencja podnosiła już w sprawie o sygn. akt I C 186/09, jednakże został on uznany za niezasadny z uwagi na to, że strony czynności prawnej dotyczącej wniesienia aportem przedsiębiorstwa powoda wyłączyły z tego wniesienia konkretny składnik przedsiębiorstwa, a mianowicie wierzytelność o wypłatę reszty dotacji w wysokości 1 950 416,50 zł z ustawowymi odsetkami.

W tamtej sprawie Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu do wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. stwierdził, iż o tym, że doszło do wniesienia przedsiębiorstwa jako aportu do spółki, decyduje zakres przekazanego majątku, praw i zobowiązań. Wskazał, że wniesienie musi zatem dotyczyć przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko niektórych jego składników nawet o znacznej wartości. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że wyłączenie niektórych składników nie uniemożliwia przyjęcia, że doszło do zbycia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., jeśli na nabywcę przeszło minimum dóbr materialnych i niematerialnych oraz środków i sposobów, jakie konieczne są do podjęcia przez niego takiej działalności gospodarczej, jaką prowadził zbywca. W związku z tym Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że powód wniósł aportem do spółki z o.o. swoje przedsiębiorstwo, wyłączając jedynie roszczenie o zapłatę 1 950 414,50 zł z tytułu reszty dotacji. Powyższą argumentację Sąd Okręgowy w Sieradzu podzielił i uznał za własną. Stwierdził także, że Sąd nie dysponuje aktem notarialnym, który dotyczył wniesienia aportem przedsiębiorstwa (...) do spółki

z o.o., jednakże w sprawozdaniu finansowym spółki z o.o. za 2008 rok mowa jest o akcie notarialnym nr A (...), sporządzonym z całą pewnością w tej samej kancelarii i w tym samym dniu co akt notarialny o objęciu akcji, który znajduje się w aktach sprawy. Ponadto z tego sprawozdania, a także z aktu notarialnego nr A (...) o objęciu akcji przez powoda, z dokumentacji podatkowej, złożonej przez powoda w sprawie udzielenia pożyczki i wniesienia aportem jego przedsiębiorstwa, z umowy przejęcia długu oraz z protokołu

z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 kwietnia 2008 r. wynika, że powód wniósł aportem do spółki z o.o. aktywa o wartości łącznej 20 821 000,00 zł, w tym grunty o wartości 266 000,00 zł, budynki o wartości 6 090 000,00 zł, budowle o wartości 1 965 000,00 zł i urządzenia techniczne i maszyny o wartości 12 500 000,00 zł, a także pasywa o wartości łącznej 20 821 000,00 zł, w tym kapitał wpisany do KRS w wysokości 14 416 000,00 zł i zobowiązania w wysokości 6 405 000,00 zł. W tym miejscu Sąd Okręgowy podniósł dodatkowo, że wniesienie przedsiębiorstwa aportem do spółki z o.o. mogło odbywać się przez szereg czynności prawnych dokonywanych w krótkich odstępach czasu i że do uznania, iż doszło do zbycia przedsiębiorstwa, nie ma znaczenia fakt, iż nabywca nie kontynuuje danej działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu istotne jest, że obiektywnie mógł tę działalność wykonywać przy użyciu nabytych składników, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Mając powyższe na uwadze oraz treść art. 55² k.c. w zw. z art. 55¹ k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowa wierzytelności, która niewątpliwie była związana z przedsiębiorstwem powoda zaangażowanym w tzw. projekt paszowy, została przeniesiona w drodze aportu do spółki z o.o. i weszła w jej skład. Zatem wszelkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa (...) za wyjątkiem wierzytelności dochodzonej w sprawie o sygn. akt I C 186/09 przeszły na spółkę z o.o., która jako jedyna mogła występować w niniejszej sprawie z przedmiotowym roszczeniem. Konsekwencją takiego stwierdzenia jest w ocenie Sądu pierwszej instancji uznanie zarzutu braku legitymacji czynnej powoda za słuszny, a co za tym idzie konieczność oddalenia powództwa, o czym Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód jest czynnie legitymowany do wniesienia powództwa za okres, jak to wskazuje w swoich wytycznych Sąd Apelacyjny w Łodzi, do dnia wniesienia aportu, to należy podkreślić, że powód wysokości szkody za ten okres nie udowodnił, gdyż wobec odmowy wyliczenia szkody przez instytut na tę datę, powód nie złożył stosownych wniosków w zakresie dowodzenia, czyli nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Ponadto powód nie udowodnił, jakie składniki swojego majątku osobistego zainwestował w tzw. projekt paszowy, nie udowodnił, co już wcześniej było podkreślane, że składniki te nie weszły aportem do spółki z o.o. Z uwagi na treść art. 6 k.c., a zatem z uwagi na brak inicjatywy dowodowej powoda Sąd był zwolniony od dokonania ustaleń z urzędu w tym zakresie i z tego też względu powództwo oddalił, o czym orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł, jak w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. Sąd wyjaśnił, że na koszty te składa

się: wynagrodzenie pełnomocnika w najniższej stawce za pierwszą i drugą instancję, tj. kwota 12 600,00 zł, ustalona na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy

z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2016 r., poz. 2261) i na podstawie § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461,

ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), opłata stosunkowa uiszczona przez pozwaną za apelację w wysokości 100 000,00 zł, opłata kancelaryjna od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz koszty postępowania zażaleniowych.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w całości zarzucając:

I. 1. naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, poprzez dokonanie nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów i w konsekwencji poczynienie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, polegających na:

- nieuzasadnionym, arbitralnym przyjęciu, że Z. W. dowiedział się o szkodzie i bezprawności działania pozwanej Agencji w dacie odmowy wypłaty części dotacji w kwocie 1.718.514,20 zł, co nastąpiło pierwotnie w październiku 2007 r., a ostatecznie w dniu 25 lutego 2008 r., podczas gdy powód powziął wiedzę o szkodzie i przesłankach odpowiedzialności odszkodowawczej w dacie uprawomocnienia wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu, w sprawie sygn. akt: I C 186/09 t.j. w dniu 10.11.2010 r.,

- nieuzasadnionym przyjęciu, że przez wniesienie aportem przedsiębiorstwa do (...) Sp. o.o., Z. W. wniósł również wierzytelność stanowiącą przedmiot postępowania, co pozostaje w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, gdzie rodzi się proste, zrozumiałe dla każdego przedsiębiorcy pytanie, co miałyby finansować wierzytelności stanowiące przedmiot postępowania - kredyt pomostowy ((...)) był elementem umowy dotacji i był z nią powiązany , to brak wypłaty dotacji zmusił Pana W. uregulowania zobowiązania wobec (...) i do jego spłaty z własnych środków po wniesieniu aportu. Stąd (...), przyjmująca aport, ani przez chwilę nie mogła i nie była dłużnikiem (...), a powód nie musiał wyrażać zgody na przejęcie zobowiązań wynikających z kredytu pomostowego udzielonego przez (...). Stroną umowy dotacji z (...) do końca pozostał Pan Z. W. . Poprzez aport Pan W. podjął biznesowo uzasadnioną decyzję dającą mu szanse w pierwszej kolejności zachowania (ratowania) już zaangażowanych kapitałów własnych uruchomionych w projekcie paszowym, będących jednym ze źródeł (pasywów) finansujących aport Decyzja o wniesieniu aportu była równocześnie logicznym i jedynym rokującym na sukces sposobem poszukania sposobu na pozostanie w biznesie wobec bezprawności działań Agencji . Warto wspomnieć, iż sam aport będący celowym , biznesowym działaniem Pana W. tak jak podjęta próba ugody, pozytywnie ocenili biegli, zaznaczając, zarazem, że w ich opinii nie mógł on być utożsamiany z czynnością dającą gwarancję sukcesu, ale był bez wątpienia pozytywnym biznesowo krokiem dającym szanse na sukces , a z pewnością był próbą ograniczenia szkody wywołanej brakiem wypłaty dotacji

- nieuzasadnionym i arbitralnym przyjęciu, że powód nie wykazał wysokości szkody, podczas gdy jej wysokość znajdujemy w jednoznaczny sposób w sporządzonych opiniach biegłych: Prof. dra hab. D. Z. (2) powołanego przez Sąd oraz opinii prywatnej, stanowiącej merytoryczne uzasadnienie powództwa;

2. naruszenie prawa procesowego, art. 238 § 2 kpc, poprzez jego niezastosowanie w całości, przejawiające się naruszeniem elementarnego obowiązku Sądu określenia i wskazania w uzasadnieniu w wyroku przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności pominięcie przez Sąd I instancji faktów i okoliczności prawomocnie przesądzonych przez inne Sądy, t.j. w sprawie I C 186/09, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Sieradzu (wyrok z dnia 05 lipca 2010 r.), a następnie przez Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny sygn. akt 768/10 (wyrok z dnia 10 listopada 2010 r.), t.j. przesądzających zarówno legitymację powoda, jak i też bezpodstawność podnoszonych przez pozwaną zarzutów przedawnienia (res iudicata),

3. naruszenie prawa procesowego, t.j. art. 278. § 1 w zw. art. 285 § 1 kpc, poprzez ich błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w twierdzeniu, że biegły „rzekomo” nie ustalił wysokości szkody, podczas gdy w opinii biegłego oraz wielu jego opiniach uzupełniających wyraźnie wskazano oczekiwaną przez Sąd wartość, wskazując zarazem, że przyjęta metoda dochodowa - (...) uwzględnia w wyliczonej szkodzie całkowitej zarówno utratę kapitałów własnych, jak i też utraconych korzyści. Zastosowana metoda wyceny (...), ze swej istoty wskazuje więc wysokość szkody (na dzień wniesienia aportu) o co zresztą wnioskował w swoich wytycznych Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 02 lutego 2016 r., w sprawie I ACa 1347/15. Niezrozumiałe jest zatem twierdzenie, że biegły odmówił wyliczenia szkody , podczas gdy z opinii biegłego, w tym również opinii uzupełniającej z 25.08.2018 r , ostatej wydanej w sprawie wynika wprost wysokość szkody wyrażona w konkretnej wartości, a tym samym brak jest uzasadnienia do odmowy mocy dowodowej opinii biegłego w tym zakresie

4. naruszenie prawa procesowego, art. 366 kpc w zw. z art. 365 § 1 kpc, poprzez ich niezastosowanie.

II. 1. naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 118 kc, poprzez jego nieprawidłową interpretację i zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że: zastosowanie w sprawie ma 3-letni termin przedawnienia roszczeń, podczas gdy zastosowanie w sprawie powinien mieć 10 letni termin przedawnienia roszczeń i dalej bezpodstawnym

przyjęciu, że początkiem biegu przedawnienia roszczeń jest moment złożenia zawezwania do próby ugodowej, gdy tymczasem w okolicznościach przedmiotowej sprawy, początkiem biegu przedawnienia roszczeń jest moment wydania wyroku w sprawie sygn. akt: I C 186/09, a tak naprawdę uprawomocnienie się w/w wyroku - wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 10.11.2010 r. - sygn. akt ACa 768/10, stał się dla Z. W. w sposób formalny potwierdzeniem o szkodzie (jej rozmiar i charakter) jak i o pozostałych, licznych przesłankach potwierdzających i wskazujących odpowiedzialność odszkodowawczą (...),

2. naruszenie prawa materialnego, art. 55² k.c. oraz art. 55¹ k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez nieprawidłową interpretację i zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż okoliczność, że doszło do wniesienia przedsiębiorstwa (...) aportem do (...) spółki z o.o. przesądza również o wniesieniu do Spółki wierzytelności o naprawienie szkody dochodzonej w niniejszym postępowaniu, co w opinii Sądu Okręgowego rozstrzygać ma o braku legitymacji procesowej czynnej, podczas gdy powodowi przysługuje legitymacja procesowa czynna, co wynika m.in. z tego, że: do zdarzenia stanowiącego źródło szkody doszło, gdy projekt paszowy realizował Z. W., a Spółka (...) nigdy nie stała się i nie była stroną umowy dotacji z Agencją, nie była też, co wynika z prostej logiki dłużnikiem (...), który udzielił kredytu pomostowego Z. W. i który spłacił ten kredyt. Jest przeto zrozumiałe, że (...) nie mogła być wierzycielem (...), ani w dniu wniesienia aportu, ani w dniu ogłoszenia upadłości w maju 2010 r., ani też w dniu wykreślenia spółki z KRS w 2013 r. Budzić musi niepokój brak zrozumienia, tak jednoznacznych faktów wynikających przecież z formalnych umów, niepokoi brak rozróżnienia przez Sąd zdarzenia sprawczego od źródła powstania szkody uzasadniającego wprost sposób dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, od momentu zaistnienia szkody, jak i możliwości jej dochodzenia przed Sądem. A zatem jeszcze przed ujawnieniem się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tak jak i przed powstaniem wierzytelności stanowiącej przedmiot postępowania - to Z. W., a nie (...) Sp. z o.o. był i pozostał stroną umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 17 maja 2006 r. To ta właśnie umowa była materialną podstawą kredytu pomostowego, kredytu jaki uzyskał z (...) m.in. dlatego gdyż gwarantował ten kredyt i był stroną umowy z (...) jako osoba fizyczna, a niejako przedsiębiorca.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, t.j. art. 55 kc, stanowiącego że „Czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych/' poprzez pominięcie kluczowego dla sprawy legitymacji czynnej powoda dowodu, w postaci oświadczenia do protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 kwietnia 2008 r., zawierającego uchwały nr 1/2008, nr (...), nr (...), nr (...), który to dokument został sporządzony w dniu 21 kwietnia 2008 r., a więc w dniu wniesienia aportu,

4. naruszenia prawa procesowego, art. 278 § 1 kpc, poprzez brak konsekwencji w działaniu Sądu, przejawiające się w tym, że z jednej strony Sąd jednoznacznie twierdził, że wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie wymaga wiadomości specjalnych i wydał w ślad za tym postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, następnie wystąpił o opinie uzupełniające, a na końcu stwierdził, że wysokość szkody nie została udowodniona, oddalając przy tym wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z innych biegłych i nie wykazując żadnej inicjatywy w tym zakresie. Zastanawia fakt, że Sąd powołał na biegłego jednego z najwybitniejszych krajowych specjalistów od wycen, (nie powołał żadnego innego), uznając na końcu iż wprost nie uzyskał wyceny.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 12.877.125,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 listopada 2010 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego, według pięciokrotności stawki podstawowej za obie instancje.

Postanowienie w przedmiocie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, zawarte w pkt 2 wyroku zaskarżyła zażaleniem strona pozwana zarzucając:

1) naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 15 ust. 1 i ust. 3 pkt 1-4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) - poprzez przyznanie pozwanej od powoda w zaskarżonym postanowieniu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w nieprawidłowej wysokości 7.200,00 zł zamiast w prawidłowej kwocie 86.400,00 zł, pomimo, iż na rozprawie w dniu 10 grudnia 2018 r. pozwana złożyła wniosek o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, według norm przepisanych;

2) naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i ust. 2 zdanie drugie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 22 rozporządzenia z 2015 r. — poprzez przyznanie pozwanej od powoda w zaskarżonym postanowieniu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję w postępowaniu apelacyjnym w nieprawidłowej wysokości 5.400,00 zł zamiast w prawidłowej kwocie 10.800,00 zł, pomimo, iż w uwzględnionej przez Sąd Apelacyjny apelacji z dnia 21 sierpnia 2015 r. pozwana złożyła wniosek o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, według norm przepisanych;

3) naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 10 i art. 22 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z § 6 pkt 1 i pkt 2 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 2002 r. w zw. z § 22 rozporządzenia z 2015 r. — poprzez obciążenie w zaskarżonym postanowieniu powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów postępowań zażaleniowych w kwocie 200 zł zamiast w prawidłowej kwocie 360,00 zł, choć w wydanym wyroku Sąd Okręgowy w całości oddalił powództwo, a pozwana w trzech zażaleniach uwzględnionych przez Sąd Apelacyjny, tj. w zażaleniu z dnia 26 sierpnia 2015 r. (sygn. akt Sądu Apelacyjnego w Łodzi: I ACz 1682/15), w zażaleniu z dnia 26 sierpnia 2015 r. (sygn. akt Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACz 1683/15) i w zażaleniu z dnia 18 stycznia 2017 r. (sygn. akt Sądu Apelacyjnego w Łodzi: I ACz 1291/17), dochodziła zasądzenia od powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

4) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 361 k.p.c. poprzez zaniechanie uzasadnienia faktycznego i prawnego zaskarżonego postanowienia w zakresie kosztów postępowań zażaleniowych, co uniemożliwia poddanie go kontroli instancyjnej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 10 grudnia 2018 r. poprzez zasądzenie od powoda Z. W. na rzecz pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. kwoty 197.577,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 100.120,00 zł tytułem zwrotu uiszczonych przez pozwaną opłat sądowych, kwotę 17,00 zł tytułem zwrotu uiszczonych przez pozwaną opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 97.440 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego; zasądzenie od powoda Z. W. na rzecz pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów opłaty sądowej od zażalenia oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Co do apelacji.

Apelacja nie jest zasadna.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego pod kątem przyjęcia kiedy powód Z. W. dowiedział się o szkodzie i bezprawności działania pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także przyjęcia, że powód wniósł wierzytelność stanowiącą przedmiot postępowania do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co skutkowało uznaniem, że powód nie ma legitymacji procesowej

czynnej do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego wobec strony pozwanej, wynikającego z braku wypłaty dotacji określonej w umowie z dnia 17 maja 2006r.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty prawa materialnego, tj. naruszenia art.118 k.c. przez przyjęcie, że zastosowanie w sprawie ma 3-letni termin przedawnienia, a także art. 55(2) oraz 55(1) w związku z art.65 §1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że w ramach wniesienia aportem przedsiębiorstwa (...) do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością doszło do wniesienia do spółki wierzytelności o naprawienie szkody dochodzonej w pozwie, co rozstrzyga o braku legitymacji procesowej powoda.

Wskazane zarzuty dotyczą dwóch podstawowych zagadnień, które w ocenie Sądu Okręgowego przesądziły o oddaleniu powództwa.

Pierwszą kwestią jest ocena zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez stronę pozwaną.

Dla przyjęcia, czy w sprawie w grę wchodził trzyletni czy dziesięcioletni okres przedawnienia należało w pierwszej kolejności ocenić charakter roszczenia, a mianowicie czy jest to krótszy termin dotyczący roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy jest to okres dłuższy dotyczący pozostałych roszczeń majątkowych.

W art. 118 k.c. przez działalność gospodarczą należy rozumieć podporządkowaną zasadom racjonalnego gospodarowania działalność o charakterze zawodowym, obejmującą powtarzalne czynności, skierowane na wymianę dóbr i usług (tak uchwały SN z 11.10.1996r, III CZP 84/96, z 26.04.2002r., III CZP 21/02, wyrok z 24.04.2003r., I CKN 316/01).

W orzecznictwie wskazuje się na takie cechy działalności gospodarczej, jak: profesjonalny charakter, powtarzalność podejmowanych działań, uczestnictwo w obrocie gospodarczym, podporządkowanie regułom gospodarki rynkowej, m.in. działanie w celu osiągnięcia zysku, chociaż działanie bez zamiaru osiągnięcia zysku nie pozbawia automatycznie prowadzonej działalności charakteru działalności gospodarczej. W konsekwencji należy uznać, że czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy wchodzi w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu (por. uchwałę SN z dnia 11 czerwca 1992 r. III CZP 64/92, OSNCP 1992, z. 12, poz. 225).

Kategoria roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art.118 k.c. jest obecnie rozumiana w orzecznictwie dość szeroko. Decydujące znaczenie ma więc to, czy roszczenie jest funkcjonalnie, choćby pośrednio związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, tzn., czy wynika z czynności podejmowanych w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej (tak SN w wyroku z 23.11.2018r., II CSK 647/17, też w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 9.03.2017r., III CZP 69/16).

Określenie w art.118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej krótszego, trzyletniego terminu przedawnienia było wynikiem dążenia ustawodawcy, podyktowanego potrzebami gospodarki, do zapewnienia możliwie szybkiego realizowania przez profesjonalistów swych roszczeń, zarówno przysługujących im wobec innych profesjonalistów, jak i wobec nieprofesjonalistów.

Wskazana ratio legis rozpatrywanego uregulowania przemawia za tym, aby za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uważać każde roszczenie wynikłe ze zdarzenia mieszczącego się w zakresie tak rozumianej działalności gospodarczej, prowadzonej przez podmiot występujący z roszczeniem. U podstaw takiego roszczenia może więc leżeć np. umowa zawarta przez osobę zgłaszającą roszczenie, należąca do czynności prawnych dokonywanych przez nią zawodowo, zdarzenie stanowiące wykonanie wspomnianej umowy, czyn niedozwolony wyrządzający szkodę majątkową, polegający na zawinionym dostarczeniu zgłaszającemu roszczenie wadliwych i niebezpiecznych surowców do produkcji towarów.

Dla kwalifikacji roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. nie ma więc znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia - może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem - lecz jego bezpośredni związek z działalnością gospodarczą.

Związek roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. istnieje wówczas, gdy przynajmniej wierzyciel jest przedsiębiorcą, a sama czynność pozostaje w normalnym funkcjonalnym związku przyczynowym z tą działalnością, w szczególności gdy została podjęta w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego przedsiębiorcy, przy czym czynność ta nie musi należeć do stale podejmowanych czynności typowych ze względu na przedmiot działalności przedsiębiorcy ani mieścić się w ramach przedmiotu prowadzonej przez niego działalności, a więc nie musi być ujęta w stanie lub rejestrze jako należąca do zakresu działalności przedmiotowej tego przedsiębiorcy (tak SN w wyroku z 24.05.2012r., II CSK 544/11).

O tym czy roszczenia, jakie opisano w art.118 k.c., mają związek z działalnością gospodarczą – a tym samym podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia, należy zatem decydować z perspektywy wierzyciela, a nie dłużnika (tak SA w Białymstoku w wyroku z 22.06.2018r., I Aga 99/18).

Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest więc wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność taką prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z działalnością gospodarczą (tak SN w wyroku z 2.04.2008r., III CSK 302/07).

Powód niewątpliwie prowadził jeszcze przed 2006 rokiem działalność gospodarczą pod firmą (...) Z. W. realizując między innymi tzw. Projekt Paszowy, który obejmował budowę zakładu przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb. Realizując ten projekt powód zawarł z pozwaną Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dniu 17 maja 2006r. umowę, której celem było dofinansowanie tego projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006 w zakresie działania „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”. Pozwana, na podstawie złożonego wniosku o dofinansowanie i na warunkach określonych w umowie, zobowiązała się udzielić powodowi bezzwrotnej pomocy w wysokości 4.089.319,50 zł, jednak nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowanych, który uprzednio był zobowiązany ponieść powód (§3 ust.1 umowy z 17.05.2006r).

Gdyby to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dochodziła od powoda zwrotu dopłaty nieprawidłowo uzyskanej lub wykorzystanej, jej roszczenie nie byłoby roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawniałoby się w terminie dziesięcioletnim – obecnie sześcioletnim (tak SN w wyroku z 14.05.2015r., I CSK 446/14, też w wyroku z 28.11. 2013r., IV CSK 161/13).

Przyjmuje się bowiem, że nie można działalności Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zakwalifikować jako działalności podporządkowanej regułom działalności rynkowej. Działalność Agencji nie jest zatem działalnością gospodarczą w rozumieniu art.118 k.c. (tak SN w wyroku z 2.12.2004r., V CK 308/04)

Jednak w tym przypadku, to powód jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą dochodził od pozwanej Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa roszczenia odszkodowawczego wynikającego z nienależytego wykonania umowy z dnia 17 maja 2006r., zatem było to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. i nie miało znaczenia dla przyjęcia trzyletniego terminu przedawnienia, czy strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą czy jej nie prowadzi.

Sąd Okręgowy trafnie więc przyjął, że w niniejszej sprawie w rachubę wchodzi trzyletni okres przedawnienia.

Kolejnym zagadnieniem, istotnym z punktu widzenia przyjęcia skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia, było ustalenie kiedy nastąpił początek biegu terminu przedawnienia.

Z brzmienia art. 120 § 1 k.c. niedwuznacznie wynika, że przepis zawarty w zdaniu drugim przewiduje wyjątek od wyrażonej w zdaniu pierwszym reguły łączącej rozpoczęcie biegu przedawnienia z nadejściem dnia wymagalności roszczenia. Bieg terminu przedawnienia roszczeń, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, rozpoczyna się nie od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, lecz od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może tu więc wyprzedzić nadejście dnia wymagalności roszczenia. Celem takiego rozwiązania jest uwolnienie dłużnika od pozostawania w niepewności przez nieograniczony czas co do swej sytuacji prawnej, wobec bowiem tego, że dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy tylko od woli wierzyciela, może on podjąć tę czynność nawet po upływie bardzo długiego okresu od powstania zobowiązania.

Należy podzielić reprezentowane w piśmiennictwie i orzecznictwie zapatrywanie, według którego wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego nie jest przejawem możliwości żądania od dłużnika świadczenia, lecz aktem, który taką możliwość dopiero otwiera, "stawiając to zobowiązanie w stan wymagalności" (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98, "Wokanda" 2000, nr 2, s. 1; z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 302/00, nie publ., z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22). Konsekwentnie należy również przyjąć, że wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych i początek biegu przedawnienia tych roszczeń powinny być określone zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. przy uwzględnieniu art. 455 in fine k.c., tak jak to wyżej zostało przedstawione.

Należy zaznaczyć, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, jest - zgodnie z ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń - niezależne od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia

W zakresie tym rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (jest nim, jak już wspomniano, chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia w zasadzie chwila spełnienia tego świadczenia) i liczony od tego terminu czas potrzebny do wykonania zobowiązania, przy założeniu, że dłużnik działałby bez nieuzasadnionej zwłoki.

W polskim prawie przyjęta została zasada realnego wykonania zobowiązania (m.in. art. 477 § 2 i art. 491 § 2 in fin k.c.) zakładająca, że wierzyciel powinien uzyskać od dłużnika dokładnie to świadczenie, do którego dłużnik był zobowiązany. Wynika z niej, że w wypadku naruszenia zobowiązania wierzyciel może wybrać jedno z dwóch alternatywnych roszczeń: o wykonanie zobowiązania zgodnie z treścią stosunku prawnego lub o naprawienie szkody wyrządzonej jego niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem. W pewnych wypadkach natura zobowiązania może jednak wykluczać powstanie roszczenia o jego wykonanie, pozostawiając wierzycielowi jedynie możliwość żądania naprawienia szkody wynikłej z jego niewykonania lub nienależytego wykonania.

Roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - w myśl art. 471 k.c. - decydują o jego powstaniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania ("bezprawność kontraktowa") oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody (art. 361 § 2 k.c.), pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania (art. 361 § 1 k.c.). Przepis ten stanowi podstawę uzyskania odszkodowania w miejsce świadczenia w zakresie, w jakim nie zostało ono spełnione lub zostało spełnione nienależycie. W takim wypadku obowiązek świadczenia - w części, w jakiej został naruszony przez dłużnika - ulega przekształceniu w obowiązek naprawienia szkody. W praktyce może on w pełni zastąpić świadczenie lub odgrywać rolę uzupełniającą.

Bezprawność w odpowiedzialności ex contractu wiąże się z naruszeniem obowiązków względnych, istniejących wyłącznie w ramach treści określonego zobowiązania.

Szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania postrzegana jest jako różnica między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania a hipotetycznym stanem, jaki by istniał, gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania. Tak rozumiana szkoda musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Jej wysokość nie zawsze jednak odpowiada wartości przedmiotu świadczenia. O powstaniu szkody stanowiącej przesłankę roszczenia odszkodowawczego przewidzianego przez art. 471 k.c. można mówić wtedy, gdy dłużnik nie może już zachować się w sposób zgodny z treścią zobowiązania. W praktyce, stan ten zaistnieje następnego dnia po upływie terminu, w którym dłużnik mógł wykonać obowiązek ciążyący na nim w ramach stosunku zobowiązaniowego. Z reguły będzie to więc dzień następujący po upływie terminu do spełnienia świadczenia.

Należy podzielić stanowisko, zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art.471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem – art.120 §1 k.c.(tak SN w uchwale z 22.11.2013r., (...)).

Ocena tych przesłanek ma być jednak dokonywana według zobiektywizowanych kryteriów. Dla stwierdzenia, że zaistniał stan wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego nie ma znaczenia to, czy wierzyciel lub dłużnik wiedzieli o okolicznościach, które go uzasadniały.

W tym przypadku należy podzielić wywody Sądu Okręgowego, że najbardziej korzystnym dla powoda dniem wymagalności dochodzonego przez niego roszczenia odszkodowawczego, a jednocześnie dniem, z upływem którego powód najwcześniej mógł wezwać stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania, jest termin zawezwania pozwanej do próby ugodowej, z czym powód wystąpił 16 października 2008r., w którym powód oświadczył, że domaga się wypłaty dotacji na podstawie umowy z dnia 17 maja 2006r. i jeśli to nastąpi, to w ramach ugody może zrezygnować z odszkodowania, o którym wspominał już piśmie kierowanym do Prezesa Agencji z dnia 12.12.2007r. Słusznie też Sąd Okręgowy rozważał wzięcie pod uwagę jako początku biegu terminu przedawnienia październik 2008r., kiedy powód został poinformowany przez Agencję o odmowie wypłaty reszty dotacji, a ewentualnie marzec 2008r., kiedy powodowi wypłacono kolejną część dotacji, odmawiając bezpodstawnie wypłaty kwoty wyższej. Skoro bowiem świadczenie z umowy w części nie zostało spełnione, to obowiązek świadczenia, w części w jakiej został naruszony przez dłużnika, uległ przekształceniu w obowiązek naprawienia szkody.

Niezależnie od tego, którą ze wskazanych dat przyjąć, to roszczenie powoda o odszkodowanie dochodzone w pozwie z dnia 12 grudnia 2011r. uległo już trzyletniemu przedawnieniu.

Kolejna kwestia wymagająca rozważenia, to podnoszona w apelacji kwestia zarzutu błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy braku legitymacji czynnej powoda.

Kiedy okazało się, że powód nie może realizować planowanej inwestycji, którą miały wspomagać środki z dotacji określonej w umowie z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 17 maja 2006r. powstał plan wniesienia aportem przedsiębiorstwa powoda do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., co zostało zrealizowane na podstawie umowy z dnia 21 kwietnia 2008r.

Z dokumentów złożonych w sprawie I ACa 768/10 Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w której powód dochodził od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa części niewypłaconej dotacji w kwocie 1.950.416,50 zł, wynikało, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w dniu 21 kwietnia 2008r. podjęło 4 uchwały: nr(...) w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki, nr (...) w sprawie objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, (...) w sprawie powołania pełnomocnika do nabycia nieruchomości oraz nr (...) w sprawie przejęcia zobowiązań przedsiębiorstwa (...) Z. W. przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W uchwale nr (...)postanowiono, że podwyższenie kapitału zakładowego z kwoty 50.000 zł do kwoty 14.466.000 zł, następuje poprzez wniesienie aportem całości przedsiębiorstwa (...) Z. W..

Do protokołu z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. załączono pisemne oświadczenie wspólników spółki z o.o. (...), z którego treści wynikało, że w związku z niewywiązywaniem się przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z umowy z dnia 17 maja 2006r., kwota wierzytelności w wysokości 1.950.416,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami przysługuje Z. W..

Przepis art. 55¹ k.c. definiując przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, wskazuje, że stanowi ono zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych po prowadzenia działalności gospodarczej, podając przy tym przykładowe elementy wchodzące w jego skład - stanowiące w większości prawa o różnej postaci i treści. Powyższa konstatacja prowadzi zatem do wniosku, że możliwe jest nabycie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części w następstwie nabycia tylko praw, przy czym zawsze istotne jest, czy między tymi prawami istnieje funkcjonalny związek umożliwiający prowadzenie działalności gospodarczej. Przejęcie takie powinno obejmować co najmniej te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że pomimo braku definicji zorganizowanej części przedsiębiorstwa w orzecznictwie przyjmuje się, że stanowi ona część przedsiębiorstwa wyodrębnioną pod względem organizacyjnym i stanowiącą kompleks składników o charakterze materialnym i niematerialnym powiązanych ze sobą w sposób funkcjonalny. Czynnikiem "konstytuującym" przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.) jest występowanie elementu organizacji oraz funkcjonalnego powiązania różnorodnych jego składników umożliwiających traktowanie przedsiębiorstwa jako pewną całość (zespół). Występowanie elementu organizacji - jak słusznie podkreśla się - pozwala odróżnić przedsiębiorstwo od majątku, gdyż ten ostatni jest przedmiotem organizacji i stanowi jedynie zbiór elementów wchodzących w skład zorganizowanej całości, jaką jest przedsiębiorstwo (tak SN w wyroku z 31.03.2015r., II CSK 427/14).

Przepis art.55(2) k.c. ustanawia domniemanie, że nabycie przedsiębiorstwa obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa z takimi tylko wyłączeniami, jakie wynikają z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. W treści samej umowy zbycia przedsiębiorstwa nie muszą być nawet zatem wymienione wszystkie składniki wchodzące w skład tego przedsiębiorstwa, aby weszły one do majątku nabywcy. Konieczne jest natomiast jedynie wyraźne wskazanie tych składników przedsiębiorstwa, które wola stron zostają wyłączone z czynności prawnej (tak SA w Warszawie z 18.11.2016r., I ACa 1788/15).

Dla oceny, że doszło do wniesienia przedsiębiorstwa jako aportu do spółki z o.o., nie jest konieczne ani decydujące stwierdzenie w akcie aportu, iż przedmiot aportu wyczerpuje wszystkie składniki przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Przedmiot wkładu musi być określony w umowie o wniesieniu aportu. Określenie to może w przypadku przedsiębiorstwa polegać na ogólnym stwierdzeniu, że przedmiotem aportu jest przedsiębiorstwo albo na wyliczeniu wnoszonych składników w sposób bezpośredni lub przez odwołanie się do innych dokumentów, takich jak bilans czy specyfikacja aportu (tak SN w wyroku z 8.04.2003r., IV CKN 51/01).

Jeżeli przedmiotem aportu do spółki jest przedsiębiorstwo, to zostaje ono przeniesione na rzecz tej spółki w całości, a więc również z wierzytelnościami, o ile wchodzi w jego skład (tak SN w wyroku z 18.08.2005r., V CK 104/05).

Wierzytelności stanowią majątek przedsiębiorstwa po myśli art. 55¹ pkt 4 k.c. Z kolei stosownie do art. 55² k.c. czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, a więc obejmuje cały jego majątek w rozumieniu art. 55¹ k.c., w tym także ewentualnie wierzytelności. Jednakże ten skutek strony mogą wyłączyć w treści czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo, a to oznacza, że czynnością taką objęta być może tylko część składników przedsiębiorstwa. Jediną granicą woli stron w tym zakresie jest tylko to, by zespół składników stanowił niezbędne minimum, bez którego konkretne przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować swoich zadań gospodarczych (tak SA w Katowicach w wyroku z 17.01.2006r., I ACa 2135/05).

W tym przypadku przy zawarciu umowy aportu strony wyraźnie wyłączyły jedynie wierzytelność w kwocie 1.950.416,50 zł stanowiącą część niewypłaconej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotacji z umowy z dnia 17 maja 2006r. na rzecz powoda, która to wierzytelność przypadła na mocy stron umowy aportu Z. W..

Zatem skoro umowa aportu obejmowała całość przedsiębiorstwa (...) Z. W., to oznacza, że weszło w grę domniemanie, że nabycie przedsiębiorstwa objęło wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa z jednym wyłączeniem wynikającym z opisanej czynności prawnej. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, że została również wyłączona wierzytelność z tytułu odszkodowania dochodzona niniejszym pozwem.

W związku z wyraźnym wyłączeniem z aportu wierzytelności o zapłatę części dotacji w kwocie 1.950.416,50 zł Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 5 lipca 2010r. zasądził należność z tego tytułu – nieco pomniejszoną - od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rzecz Z. W., a apelacja Agencji została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 2010r.

Wyrok ten wiąże inne sądy na zasadzie art. 365 §1 k.p.c., ale nie oznacza to, wbrew stanowisku apelującego, że przesądza on zasadę odpowiedzialności strony pozwanej w tym procesie.

Zgodnie bowiem z treścią art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

W powołanej sprawie Z. W. domagał się zasądzenia kwoty niewypłaconej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa części dotacji, która w sposób wyraźny z określeniem konkretnej wysokości, została wyłączona z umowy aportu przedsiębiorstwa i przypadła na podstawie czynności prawnej na rzecz Z. W., zaś w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia odszkodowania za szkodę jaką poniósł w wyniku niewypłacenia części dotacji we właściwym czasie. Inne było więc roszczenie powoda i inna podstawa sporu.

Sąd Okręgowy nie kierując się rozstrzygnięciem we wskazanej sprawie nie naruszył przepisów art. 365 §1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.

Nie może ująć uwadze, że ideą wniesienia aportem przedsiębiorstwa powoda do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością było zapewnienie możliwości kontynuowania inwestycji określonej w umowie z dnia 17 maja 2006r. Dlatego spółka zobowiązała się do przejęcia zobowiązań przedsiębiorstwa (...) Z. W. na zasadzie umowy z dnia 28 kwietnia 2008r. zwanej przejęciem długu, na mocy której spółka przejęła zobowiązania Z. W. polegające na realizacji projektu pod nazwą „Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”. Agencja wyraziła zaś zgodę na przejęcie przez spółkę długu, czyli zobowiązań wymienionych w §5 ust.2 do §15 umowy z dnia 17 maja 2006r. W takiej sytuacji jest oczywiste, że spółka musiała też dysponować nie tylko nabytym majątkiem, ale również wierzytelnościami, aby móc się wywiązać z przejętych zobowiązań.

Zatem biorąc pod uwagę domniemanie co do objęcia aportem całości przedsiębiorstwa powoda, łącznie z wierzytelnościami, oprócz wyraźnie wyłączonej wierzytelności o zapłatę kwoty 1.950.416,50 zł, należało uznać, tak jak Sąd Okręgowy, iż powód nie ma legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia odszkodowania w związku z niewypłaceniem części dotacji, a wierzytelność z tego tytułu przejęła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., która nie była stroną niniejszego procesu.

Nie doszło zatem do naruszenia art. 55(1). 55(2) k.c. w związku z art. 65 §1 i 2 k.c.

Należy wskazać, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie przesłanki materialnoprawne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne. Analogicznie rozpatrywać należy kwestię zarzutów apelacyjnych, obejmujących także zarzut przedawnienia roszczenia, który okazał się trafny, eliminując potrzebę szczegółowego odnoszenia się do dalszych twierdzeń odwołującego się, mających uzasadniać uwzględnienie środka zaskarżenia (tak SA w Warszawie w wyroku z 7.03.2018r., V ACa 270/17).

W tej sytuacji podzielenia podniesionego zarzutu przedawnienia, zbędne było odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 278 §1 k.p.c. w związku z art. 285 §1 k.p.c.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 §1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c.

Co do zażalenia.

Zażalenie nie jest zasadne.

Zarzuty zażalenia w istocie sprowadzają się do kwestionowania nieuwzględnienia wniosku strony pozwanej o zasądzenie sześciokrotności wynagrodzenia radcy Prokuraturii Generalnej RP.

Przede wszystkim należy wskazać, że sąd nie jest związany takim wnioskiem i ostatecznie określa wynagrodzenie pełnomocnika według swobodnego uznania.

Co prawda sprawa toczyła się dość długo, jest wielotomowa i wymagała sporego nakładu pracy od pełnomocników jednej i drugiej strony, ale z uwagi na wartość przedmiotu sporu podstawowe stawki wynagrodzenia pełnomocnika i tak były stosunkowo wysokie. Poza tym nie należy zapominać, że po raz pierwszy powód wygrał sprawę, co również należało uwzględnić w określaniu stawki wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej. Przyjmuje się, że - co do zasady - stosuje się stawkę podstawową i tylko w wyjątkowych okolicznościach powinna ona ulec zwielokrotnieniu, przy czym decyzję w tym zakresie podejmuje przede wszystkim Sąd I instancji. Trudno w takiej sytuacji zarzucać naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, skoro Sąd nie jest związany wnioskiem pełnomocnika o przyznanie wynagrodzenia w zwielokrotnionej stawce i ma w tym zakresie możliwość swobodnej oceny.

Zresztą nawet przy uwzględnieniu długotrwałości postępowania i pewnego zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika, to wynagrodzenie dla pełnomocnika będącego radcą Prokuraturii Generalnej RP w kwocie około 100.000 zł wydaje się zdecydowanie wygórowane. Nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd powołanych w zażaleniu przepisów.

Sąd co prawda nie uzasadnił szczegółowo kosztów związanych z postępowaniem zażaleniowym, ale je uwzględnił, a strona pozwana w istocie nie miała problemu z wyliczeniem tych kosztów. Sąd zasądził co prawda nieco mniejszą kwotę z tego tytułu, ale w pozostałym zakresie mógł nie obciążyć powoda tymi kosztami.

Z powyższych względów zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 §3 k.p.c.